

**Sygn. akt VI W 2048/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 roku,

w obecności osk. publicznego – E. Z. ze Straży Miejskiej W.,

sprawy przeciwko **J. D.**

synowi K. i J.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 24 stycznia 2014 roku o godzinie 15:40 we W. na ul. (...), będąc kierowcą pojazdu marki O. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-1 (znak ruchu w obu kierunkach) i kontynuował jazdę za tym znakiem,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw:

I. uznaje obwinionego J. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 24 stycznia 2014 roku w godzinach popołudniowych i wieczornych funkcjonariusze Straży Miejskiej W. M. M. (1) i S. P. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym (tzw. patrolu blokującym) we W. m.in. w okolicach O.. Około godziny 15:40 na ulicy (...) funkcjonariusz M. M. (1) podjął interwencję wobec kierującego samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...), którym okazał się być obwiniony J. D.. Ustalono, iż bezpośrednim powodem podjęcia przedmiotowej interwencji wobec osoby obwinionego był fakt, iż kierujący wskazanym pojazdem wykonał uprzednio manewr skrętu w prawo z ulicy (...) w ulicę (...) i tym samym nie zastosował się do znaku drogowego pionowego C-4 (nakaz jazdy w lewo za znakiem) ustawionego na ulicy (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...) – następnie J. D. kontynuując jazdę ulicą (...) w kierunku Mostów M. i placu (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach) ustawionego zaraz za skrzyżowaniem z ulicą (...). Ustalono także, że w momencie podjęcia interwencji wobec obwinionego J. D. znajdował się w swoim pojeździe, a samochód osobowy marki O. o nr rej. (...) był w ruchu i jechał ulicą (...) w kierunku Mostów M. i placu (...) – przy czym funkcjonariusz M. M. (1) zatrzymał tenże pojazd przy pomocy tarczy na wysokości miejsc parkingowych. Tym samym nie potwierdzono, jakoby w krytycznym czasie obwiniony jechał ulicą (...) w przeciwnym kierunku (tj. od strony placu (...)) i przed

podjęciem interwencji zdążył zaparkować samochód osobowy marki O. o nr rej. (...) na parkingu oraz opuścić tenże pojazd. Ustalono natomiast, iż J. D. odmówił przyjęcia mandatu karnego kredytowanego w wysokości 50 złotych za wykroczenie z art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Ponadto ustalono, iż w krytycznym czasie funkcjonariusz S. P. znajdowała się w radiowozie Straży Miejskiej W. i nie widziała momentu, jak obwiniony popełnia przedmiotowe wykroczenie. Nie potwierdzono także, jakoby bezpośrednio przed podjęciem interwencji wobec obwinionego funkcjonariusz M. M. (1) zajęty był rozmową z innymi funkcjonariuszami Straży Miejskiej W., którzy znajdowali się w innym radiowozie.

**(dowód: zeznania świadka M. M. (1), karty 34-35 akt; częściowo zeznania świadka S. P., karty 5 i 31 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 4, 30-31 i 35 akt; także: notatka służbowa, karta 10 akt; szkic sytuacyjny, karta 11 i dokumentacja udostępniona przez Komendanta Straży Miejskiej W., karty 36-50 akt)**

J. D. z zawodu jest inżynierem architektem i pracuje w Firmie (...) Spółka z o.o. z/s w P.. Stan rodzinny - żonaty, na utrzymaniu żona i dwójka dzieci. Obwiniony nie był uprzednio karany sądownie za przestępstwa - był natomiast czterokrotnie karany w postępowaniu mandatowym za przekroczenie dozwolonej prędkości.

**(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 30 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 27 akt)**

J. D. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających obwiniony stwierdził, iż w krytycznym czasie został zatrzymany przez funkcjonariusza Straży Miejskiej W. „na chodniku jako pieszy”. Według J. D. wjechał on chwilę wcześniej na ulicę (...) od strony placu (...) „z zamiarem zaparkowania na parkingu” – ponieważ upatrzone miejsce parkingowe okazało się zajęte, obwiniony zawrócił i zaparkował „na środku parkingu”. Obwiniony przyznał jednocześnie, iż podczas zawracania wjechał poza znak B-1 „na odległość 2-3 metrów, żeby zawrócić”. J. D. zaznaczył także, że po zaparkowaniu i wyjściu z samochodu zdążył już przejść około 30 metrów, zanim zatrzymał go funkcjonariusz Straży Miejskiej W. (vide: karta 4 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 01 sierpnia 2014 roku obwiniony podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i podkreślił, iż w krytycznym czasie świadomie wykonał manewr zawracania, ale było jego zamiarem ignorowanie zakazu wyrażonego znakiem drogowym B-1 (vide: karty 30-31 akt).

Na kolejnym terminie rozprawy w dniu 17 września 2014 roku J. D. zarzucił świadkowi M. M. (1) składanie fałszywych zeznań. Obwiniony ponownie podkreślił, że został zatrzymany przez strażnika miejskiego już po opuszczeniu swojego pojazdu – według J. D. świadek M. bezpośrednio przed podjęciem interwencji wobec jego osoby zajęty był rozmową z innymi funkcjonariuszami Straży Miejskiej W., którzy znajdowali się w innym radiowozie zaparkowanym w pobliżu. Obwiniony zaznaczył także, że w krytycznym czasie świadek P. „siedziała w samochodzie, w którym były zaparowane szyby i nie prowadziła żadnej innej interwencji” (vide: karta 35 akt).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina J. D. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są oczywiste i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie i w pełni świadomie nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach) ustawionego na ulicy (...) zaraz za skrzyżowaniem z ulicą (...). Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd orzekający w sprawach o czyny zabronione zawsze związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego – tym samym J. D. nie może zostać uznany winnym popełnienia wykroczenia z art. 92§1 Kodeksu wykroczeń odnośnie niezastosowania się

w krytycznym czasie do znaku drogowego pionowego C-4 (nakaz jazdy w lewo za znakiem) ustawionego na ulicy (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...) – choć okoliczność ta także jawi się jako udowodniona.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie T. Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariusza Straży Miejskiej W. M. M. (1) oraz na dowodach z dokumentów, a także częściowo na zeznaniach świadka S. P.. Wyjaśnieniom obwinionego J. T. Sąd dał wiarę tylko i wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych.

Zeznania świadka M. M. (1) w ocenie Sądu Rejonowego uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz całkowicie korespondują z treścią notatki służbowej, szkicem sytuacyjnym i zapisami w notatniku służbowym świadka. Podkreślić w tym miejscu należy, iż wskazany funkcjonariusz Straży Miejskiej W. jest dla obwinionego osobą zupełnie obcą – ponadto M. M. (1) podejmując w krytycznym czasie na ulicy (...) we W. interwencję wobec kierującego samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...) wykonywał tylko i wyłącznie swoje obowiązki służbowe. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż świadek M. M. (1) (w przeciwieństwie do J. D.) nie starał się w żaden sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń ani też nie przejawiał jakichkolwiek tendencji do konfabulacji – ponadto na sali rozpraw nie było wyczuwalne jakieś negatywne nastawienie świadka do obwinionego. Dlatego też w przekonaniu Sądu Rejonowego nie ma praktycznie żadnych podstaw do przyjęcia założenia, iż tenże świadek celowo podaje w swoich zeznaniach okoliczności niegodne z prawdą bądź też jest rzekomo uprzedzony do J. D. – twierdzenia obwinionego w tym zakresie jawią się jako rażąco gołosłowne. W przekonaniu T. Sądu także dowody ze wskazanych dokumentów nie budzą praktycznie żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności – mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i notoryjność spraw podobnych należy wykluczyć możliwość, aby świadek M. M. (1) dopuścił się rzekomego fałszerstwa dokumentacji służbowej, a zwłaszcza notatki służbowej. Doświadczony funkcjonariusz Straży Miejskiej W. nie miałby przecież żadnego racjonalnego powodu ani interesu w tego typu postępowaniu i byłoby to z jego strony nielogiczne oraz bardzo mało prawdopodobne – interwencja podjęta przez M. M. (1) w krytycznym czasie wobec J. D. była jedną z setek tego typu interwencji. Jest oczywistym, iż świadek podjął w krytycznym czasie interwencję wobec obwinionego jako kierującego samochodem osobowym marki O. o nr rej. (...), bo miał ku temu konkretny powód.

Odrębnej oceny wymagają zeznania świadka S. P. – są one tylko częściowo przydatne przy rekonstrukcji stanu faktycznego. Świadek uczciwie przyznała, że w krytycznym czasie siedziała w radiowozie i „być może” coś pisała. T. Sąd nie traci jednak z pola widzenia, iż S. P. także nie starała się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń oraz była w stanie przyznać na sali rozpraw, że jednak nie widziała zachowania obwinionego opisanego w zarzucie wniosku i nie asystowała koledze z patrolu podczas przedmiotowej interwencji – to po prostu świadczy o dużej wiarygodności świadka. Ponadto jak jednoznacznie wynika z zapisów w notatniku służbowym S. P., wskazana funkcjonariusz Straży Miejskiej W. na ulicy (...) dokładnie o tej samej godzinie (czyli o godz. 15:40) miała prowadzić interwencję wobec innego kierowcy, który także nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-1 i który został ukarany w postępowaniu mandatowym (vide: karta 41 akt).

Twierdzeniom J. D. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko i wyłącznie co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem T. Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez jego osobę mało przekonującej (i mówiąc wprost - nielogicznej) linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku przewodu sądowego nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności J. D. lub choćby mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przezeń zarzucanego mu czynu. T. Sąd nie dał zwłaszcza wiary zapewnieniom obwinionego, iż w krytycznym czasie wjechał on na ulicę (...) od strony placu (...) – przeczy temu cały zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy. Uwagi osobiste J. D. wobec świadka M. M. (1) Sąd pozostawia bez komentarza. Należy jednak w tym miejscu stanowczo podkreślić, iż obwiniony nie zdołał w jakikolwiek sposób przekonująco wyjaśnić, dlaczego właśnie ten świadek kłamie i fałszywie go oskarża.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Realizacją ustawowych znamion tego typu czynu jest przede wszystkim

niezastosowanie się przez uczestnika ruchu drogowego do znaków i sygnałów drogowych. Nie budzi także żadnych wątpliwości T. Sądu, iż J. D. dopuścił się w krytycznym czasie zarzucanego mu wykroczenia z winy umyślnej – świadczy o tym całokształt okoliczności niniejszej sprawy.

Uznając J. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych. Kara ta bez wątpienia nie jest karą rażąco surową – winna ona być uznana jako kara adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości wykroczenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. T. Sąd nie widział żadnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec J. D. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna. Obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia z winy umyślnej oraz był już uprzednio czterokrotnie karany za wykroczenia drogowe w postępowaniu mandatowym – ponadto w toku przewodu sądowego J. D. nie okazał żadnej refleksji nad swoim mało odpowiedzialnym zachowaniem w krytycznym czasie. T. Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa naganne zachowanie, którego J. D. w krytycznym czasie ewidentnie się dopuścił.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie oparto o przepis art. 624§1 k.p.k. dając wiarę zapewnieniom obwinionego, iż jest on jedynym żywicielem swojej rodziny.